Oświadczenie Zarządu Pomorskiej Izby Rolniczej w sprawie zapowiedzi kolejnej nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt

Szanowni Państwo!

Rolnicy ze zdziwieniem i niedowierzaniem odbierają informację, iż po zamrożeniu prac nad tzw. „piątką dla zwierząt", przeciw której odbyło się wiele protestów, rozpoczęto prace nad nową wersją ustawy. Tym bardziej jest to bulwersujące, że przygotowywane jest to jako projekt poselski, czyli bez konsultacji z izbami i organizacjami rolniczymi, które są do tego powołane.

Z oburzeniem odbieramy informacje o zamiarze wprowadzenia zakazu rytualnego uboju bydła (już tylko ukazanie się tej informacji poprzednio spowodowało spadek cen bydła opasowego o ok. 2 PLN/kg), co spowoduje duże ograniczenie eksportu wołowiny, w produkcji której jesteśmy potentatem, a tym samym upadek wielu małych i średnich gospodarstw prowadzących ten kierunek produkcji. Wiele tych gospodarstw skorzystało ze wsparcia na przystosowanie i rozwój hodowli bydła mięsnego, podejmując wieloletnie zobowiązania wobec ARiMR oraz długoletnie zobowiązania kredytowe. Słyszymy również o planowanym zakazie utrzymywania zwierząt na uwięzi, a w ten właśnie sposób, zgodny zresztą z wymogami dobrostanu, utrzymywane jest w większości bydło mięsne i mleczne zarówno w istniejących, jak i zmodernizowanych oborach.

Oliwy do ognia dolała wypowiedź nowego Ministra Rolnictwa w programie telewizyjnym sugerująca, że ubój rytualny jest w UE zakazany, podczas gdy Rozporządzenie Rady (WE) nr 1099/2009 z dnia 24 września 2009r w art. 4, ust.1 i 4 jednoznacznie mówą, że jest on dopuszczalny, pod warunkiem że odbywa się w rzeźni. Ta i kolejna sugestia Ministra mówiąca o tym, że rolnik zobowiązany wymogami dobrostanu, którego elementem jest również ubój bez wykazania tradycyjnego sposobu ubijania, nie otrzyma lub będzie miał ograniczone dopłaty, jest równie kuriozalna co nieprawdziwa, powodująca rozgoryczenie i prowadząca do kolejnych protestów.

Zastanawia również informacja o zamiarze powołania nowej instytucji, a mianowicie Państwowej Inspekcji Ochrony Zwierząt. Mamy wątpliwości czy w dobie pandemii jest tak bardzo konieczne, niezwłoczne wprowadzenie tego typu ustawy i stawiamy pytanie: co tak dramatycznego się dzieje? To, rodzi kolejne pytanie: czy naprawdę nie mamy pilniejszych wydatków, np. na ochronę zdrowia, aniżeli na tworzenie biur (chociażby jednego w każdym powiecie) z niezbędnym wyposażeniem, pracownikami, samochodami, komputerami itp.?

W ogóle także nie do pojęcia jest informacja, że owa instytucja podporządkowana ma zostać nie Ministrowi Rolnictwa, a Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, czyli że będzie to podmiot o charakterze mundurowym, funkcjonariuszy strzegących ładu i bezpieczeństwa? Czy nie chodzi o to, ażeby zatrudnione tam osoby miały za wszelką cenę prawo wejścia na teren prywatny i ewentualnego zaboru zwierząt? Być może znajdą tam pracę przedstawiciele, okrytych złą sławą, organizacji prozwierzęcych (patrz programy p. Jaworowicz).

Poddajemy w wątpliwość twierdzenie, że pracownicy tego resortu będą mieli większą wiedzę merytoryczną aniżeli pracownicy Ministerstwa Rolnictwa. Mamy przecież istniejącą, merytoryczną, doświadczoną i umocowaną prawnie służbę kontrolującą wszelkie elementy dobrostanu zwierząt, jaką są Powiatowi Lekarze Weterynarii. Jedynym mankamentem ich funkcjonowania jest niedofinansowanie oraz brak wystarczającej ilości etatów i wyposażenia. Wystarczy jedynie pochylić się nad tym aspektem służb weterynaryjnych aniżeli tworzyć nową instytucję od podstaw.

Szacowane straty finansowe państwa, w efekcie wprowadzenia tej ustawy, bez kosztów powołania nowej instytucji, określa się na ok. 30 mld PLN, biorąc pod uwagę straty w podatku VAT, w efekcie strat przetwórców wołowiny, producentów pasz, transportu i innych powiązanych gałęzi gospodarki.

Czy stać nas na utratę takiej kwoty z budżetu państwa? Uwzględnić należy również straty w wyniku zakazu hodowli zwierząt futerkowych. Mamy tu na myśli skarmianie odpadów poubojowych, za które hodowcy płacą ubojniom ok. 1,5 mld PLN rocznie. Trzeba mieć świadomość, że zakaz hodowli spowoduje konieczność budowy spalarni tychże odpadów, a za ich spalanie i transport ubojnie będą ponosić koszty, co spowoduje wzrost cen mięsa. Osobną sprawą, niezwykle istotną z punktu widzenia społecznego, jest lokalizacja tychże spalarni!

Zapisy poprzedniej wersji ustawy spowodowały wielkie rozgoryczenie rolników, czego efektem były protesty. Pomimo prac polowych i pandemii zdecydowali oni się na wyjście na drogi i wyjazd do Warszawy. Słyszymy, iż najistotniejsze i najbardziej kontrowersyjne zapisy mają być powtórzone. Nie słyszymy o jakiejkolwiek refleksji partii rządzącej, nie licząc części posłów, którzy stanęli po stronie rolników. Nie do pojęcia jednak jest dla nas niezwykły sojusz Prawa i Sprawiedliwości z Sojuszem Lewicy Demokratycznej i Koalicją Obywatelską w głosowaniu za zniszczeniem polskiego rolnictwa. To chyba drugie takie jednomyślne głosowanie, oprócz poprzedniego, dotyczącego uposażeń parlamentarzystów.

Wieś i rolnicy głosowali na różne partie i na pewno zapamiętają sposób głosowania tych posłów, których wybierali, myśląc o przyszłości gospodarstw i losem swoich rodzin.

Zarząd Pomorskiej Izby Rolniczej



Z prac Samorządu Rolniczego

Co dalej z paszami zawierającymi GMO?

W dniu 10 listopada br. Zarząd KRIR zwrócił się do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o podjęcie działań legislacyjnych zmierzających do przedłużenia możliwości stosowania pasz z roślin genetycznie modyfikowanych w żywieniu zwierząt, w związku ze zbliżającym się terminem wejścia w życie przepisu art. 15, ust. 1, pkt 4 ustawy o paszach, który stanowi o zakazie wytwarzania, stosowania i wprowadzania do obrotu pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego.

Powszechnie dostępne dane wskazują, że na chwilę obecną nie jest możliwe w Polsce stosowanie tzw. alternatywnych źródeł białka bez wyraźnego wzrostu cen pasz. Wprowadzenie obostrzeń w postaci zakazu stosowania pasz GMO w Polsce spowoduje znaczne pogorszenie się konkurencyjności polskich producentów drobiu, trzody chlewnej i bydła.

Źródło: KRIR

Nowy szkodnik - ślimak

Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych, wystąpił 16 października br. do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o zlecenie prac naukowo-badawczych na temat masowego występowania oraz namnażania i sposobów skutecznego zwalczania ślimaków nagich, które występują na terenie całego kraju.

Na plantacjach roślin obserwuje się inwazję ślimaków, szczególnie nagich, takich jak pomrowy, pomrowiki i śliniki, z którymi rolnicy nie mogą sobie poradzić dostępnymi środkami. Uszkadzają one uprawy roślin (np. warzywa, ziemniaki, zboża, rośliny ozdobne), co przynosi duże straty w plonach. Czasem młode rośliny zostają zupełnie ogołocone, powodując 100% straty. Preparaty chemiczne na ślimaki, oferowane na rynku, zawierają substancje trujące, które nie pozostają obojętne dla środowiska. Podstawowymi ich składnikami są najczęściej metaldehyd, pochodne karbaminowe lub siarczan miedzi. Substancje te ograniczają wprawdzie liczebność ślimaków, jednak pośrednio zabijają też inne, pożyteczne organizmy, ponieważ zatrute ślimaki stają się pokarmem ptaków, jeży, jaszczurek czy ropuch.

W związku z powyższym, samorząd rolniczy wystąpił z prośbą, aby zlecić ośrodkom naukowym opracowanie schematu zwalczania ślimaków nagich, a także zapobiegania ich występowania na plantacjach, z uwzględnieniem metod niechemicznych. Opracowany sposób postępowania powinien zostać włączony do metodyk integrowanej ochrony roślin.

Źródło: KRIR

Wniosek o zapewnienie środków na dopłaty do składek ubezpieczenia - pierwszeństwo dla skutków epidemii

W odpowiedzi na wystąpienie Zarządu KRIR z 13 października br., na wniosek z V Posiedzenia Krajowej Rady Izb Rolniczych o zapewnienie środków na dopłaty do ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, należnych producentom rolnym zgodnie z ustawą, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi poinformował, że wysokość środków na do-

płaty do składek ubezpieczenia możliwych do zaangażowania w ramach ustaw budżetowych na poszczególne lata związana jest z panującą w danym czasie sytuacją gospodarczą.

Dlatego, uwzględniając obecnie występującą epidemię COVID-19, wydatki budżetu państwa skierowane są w głównej mierze na przeciwdziałanie wystąpieniu skutków epidemii, w tym w rolnictwie.

Źródło: KRIR

Nie będzie usprawnienia w szacowaniu szkód łowieckich

W odpowiedzi na wystąpienie Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych z 31 sierpnia br., w sprawie szacowania szkód położonych na obszarach dwóch obwodów łowieckich, Minister Klimatu i Środowiska przedstawił następujące wyjaśnienia.

Zmiana przepisów prawa mających na celu nałożenie obowiązku szacowania całości szkód łowieckich na dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego, na obszarze którego znajduje się większa część danej uprawy, spowodowałaby sytuację, w której dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego miałby obowiązek finansowania odszkodowań za szkody łowieckie wyrządzone na obszarze uprawy leżącej na terenie innego obwodu łowieckiego, na którym nie prowadzi gospodarki łowieckiej oraz nie ma możliwości wykonywania polowania. Rozwiązanie takie nie znajduje uzasadnienia. Informuję także, że znowelizowany system szacowania szkód, obowiązujący od 1 kwietnia 2018 r., wymaga sprawdzenia realizacji przepisów w praktyce, w dłuższym okresie czasu, tak aby można było dokonać jego oceny oraz wprowadzić ewentualne modyfikacje. Obecnie resort środowiska nie planuje podjęcia działań w zakresie uregulowań prawnych dotyczących systemu szacowania szkód.

Źródło: KRIR

O systemie monitoringu suszy

Realizując wniosek zgłoszony podczas V Posiedzenia Krajowej Rady Izb Rolniczych, 14 października br. Zarząd KRIR wystąpił o jednoznaczne określenie, jaki system monitoringu warunków pogodowych będzie obowiązywał w najbliższym czasie. W odpowiedzi resort rolnictwa przedstawił poniższe wyjaśnienia.

Od momentu uruchomienia przez Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – PIB w Puławach Systemu Monitoringu Suszy Rolniczej ze względów ekonomicznych i technologicznych nie było możliwe wykorzystanie metod teledetekcji satelitarnej na potrzeby szacowania strat w uprawach rolnych. Dlatego IUNG-PIB rozwinął sieć własnych stacji meteorologicznych i pomiarów wilgotności gleby oraz włączył w tę sieć regionalne stacje meteorologiczne (m.in.: stacje Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej – PIB, Wojewódzkich Ośrodków Doradztwa Rolniczego, Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych, jednostek samorządowych).

Od 2020 r. dodatkowym źródłem danych wykorzystywanych w ww. systemie są dane pochodzące z sieci POLRAD, zbudowanej przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej - PIB sieci radarów meteorologicznych (naziemne urządzenia teledetekcyjne). Dane te są wykorzystywane w konstrukcji map klimatycznego bilansu wodnego. Jest to bardzo ważne źródło danych z uwagi na znaczenie opadu atmosferycznego w klimatycznym bilansie wodnym, który w bardzo dużym stopniu decyduje o wielkości suszy rolniczej.



Dane radarowe pozwalają na znaczne uszczegółowienie pola opadów dla całego kraju. Zwiększenie dokładności określenia wielkości opadu na terenie kraju spowodowało, że nastąpiła zdecydowana poprawa wyznaczenia granic obszarów objętych suszą rolniczą. Wdrożenie teledetekcji radarowej sieci POLRAD – pozwoliło na precyzyjne modelowanie map opadów z rozdzielczością 1x1 km. Jednakże należy podkreślić, że dane ze stacji czy posterunków meteorologicznych wchodzących w skład SMSR i radaru uzupełniają się wzajemnie, aby dać możliwie dokładny obraz warunków meteorologicznych na danym obszarze.

System monitoringu suszy prowadzony przez IUNG-PIB podlega ciągłej rozbudowie i doskonaleniu. Obecnie trwają prace badawczo-rozwojowe nad wdrożeniem metod teledetekcji satelitarnej opartej o dane wysokiej rozdzielczości (Sentinel 1 i 2) oraz średniej rozdzielczości (Terra/Modis). Metody te nie tylko uwzględniają wpływ suszy, ale również innych czynników decydujących o przebiegu wegetacji i o kształtowaniu plonu. Wdrożenie metod teledetekcji satelitarnej pozwoli na kolejne udoskonalenie SMSR, dlatego w miarę dostępności środków, ten kierunek będzie rozwijany w przyszłości i rekomendowany do wykorzystania.

Jednocześnie MRiRW podkreśla, że urządzenia stacjonarne, rejestrujące zdarzenia pogodowe na powierzchni ziemi, są cennym uzupełnieniem systemu, ale tylko wtedy, gdy są integralną częścią całego krajowego systemu monitoringu, w szczególności posiadają jednolite parametry techniczne.

Dlatego nie wszystkie stacje meteorologiczne, stawiane przez jednostki samorządu terytorialnego, czy inne instytucje, mogą być włączone do monitoringu suszy prowadzonej przez IUNG-PIB. Stacje ujęte w SMSR powinny przekazywać wiarygodną informację meteorologiczną. W tym celu muszą spełniać szereg warunków, takich jak m.in. odpowiednia lokalizacja, czy wspomniane powyżej parametry techniczne (m.in. atesty, dwa deszczomierze). Dodatkowo powinny być połączone z siecią SMSR (telemetria, połączenie z serwerem IUNG-PIB), aby na bieżąco mogły przesyłać na odległość zgromadzone dane.

IUNG-PIB podejmuje starania, aby System Monitoringu Suszy Rolniczej możliwie najdokładniej obrazował sytuację w produkcji rolniczej. Wykorzystanie nowoczesnej technologii w oparciu o dane teledetekcyjne wymaga odpowiedniego jej przygotowania, w tym sprawdzenia prawidłowości otrzymanych wyników. W tym celu IUNG-PIB zachęca wszystkich zainteresowanych rolników do bieżącej współpracy oraz przekazywania danych, które pozwolą na dalsze udoskonalenie systemu monitoringu z korzyścią dla rolników w całym kraju.

Źródło: KRIR

Piękna Wieś Pomorska 2020

Komisja oceniła 13 wsi i 10 zagród z trzynastu pomorskich powiatów. Decyzja nie była łatwa, ale za najpiękniejszą wieś uznano Borzechowo w gminie Zblewo. Wybrano także najpiękniejszą zagrodę, którą okazało się gospodarstwo państwa Stoltmann z Windorpu w gminie Brusy.



Borzechowo *Fot. mat. UMWP*

Wyjątkowy konkurs

W 2020 r. komisja oceniła 13 wsi i 10 zagród z trzynastu pomorskich powiatów. – *Bardzo cieszy duża liczba zgłoszeń, zwłaszcza w kategorii „Zagroda". Ocenialiśmy naprawdę piękne zagrody* – informuje Krzysztof Pałkowski, zastępca dyrektora Departamentu Środowiska i Rolnictwa UMWP. – *Uznanie budziły zwłaszcza te, w których prowadzona jest zarówno produkcja roślinna, jak i zwierzęca. W takich przypadkach bardzo trudno utrzymać ład i porządek w zagrodzie, jak również prawidłowo zorganizować przestrzeń funkcjonalną, technologiczną i organizacyjną gospodarstwa* – dodaje. Z uwagi na sytuację epidemiologiczną w tym roku nie będzie organizowana gala podsumowująca konkurs. – *Ale wszystkich laureatów odwiedzimy w ich wsiach oraz zagrodach, aby pogratulować i wręczyć nagrody* – zapewnia dyrektor Pałkowski.

Najpiękniejsze wsie

Pierwsze miejsce w kategorii „Wieś" zdobyło Borzechowo (gmina Zblewo). – *I nagrodę przyznano za udaną odpowiedź wsi na współczesne wyzwania kulturowe, społeczne i środowiskowe. Stanowi ją harmonijne połączenie trzech czynników: tradycji regionalnej, wiejskiego charakteru krajobrazu i rozwiązań chroniących klimat* – wyjaśnia dr Anna Górka z Politechniki Gdańskiej, członek komisji konkursowej. – *Na szczególne uznanie zasługuje wysoka świadomość wartości wizualnych krajobrazu wsi i jej otoczenia, której wyrazem jest przedstawiona prezentacja* – dodaje.

Na drugim miejscu uplasowało się Tuchomko (gmina Tuchomie), a trzecie miejsce na podium zajęło Stanowo (gmina Dzierzgoń). Zwycięska wieś otrzymała 30 tys. zł. Kolejne miejsca zostały nagrodzone odpowiednio 20 i 10 tys. zł. – *Wybór zwycięzców był trudny. Dlatego komisja zdecydowała się przyznać także trzy wyróżnienia. Otrzymały je: Sławoszyno (gmina Krokowa), Nadziejewo (gmina Czarne) oraz Mikoszewo (gmina Stegna)* – informuje K. Pałkowski. Wyróżnione wsi otrzymały po 3 tys. zł.



...oraz zagrody

Drugą kategorią konkursową jest wybór najpiękniejszej zagrody. Za tą najpiękniejszą w województwie komisja uznała zagrodę państwa Beaty i Mirosława Stoltmann ze wsi Windorp w gminie Brusy. – *Co ciekawe, w zeszłym roku najpiękniejsza pomorska zagroda również była w gminie Brusy* – dodaje przedstawiciel UMWP. Zwycięzcy oprócz tytułu otrzymali 5 tys. zł. Drugie miejsce i 4 tys. zł otrzymała pani Anna Przepióra-Nadolska ze wsi Karwieńskie Błoto Pierwsze (gmina Krokowa). Trzecie miejsce zajął Seweryn Pepliński z miejscowości Krąg w gminie Starogard Gdański. Również w tej kategorii przyznano trzy wyróżnienia po tysiąc zł. Otrzymali je: Dorota i Ryszard Szreder z Żukowa, Edyta Noszczak-Szapiel z Nadziejewa (gmina Czarne) oraz Ryszarda Turo z miejscowości Krastudy w gminie Mikołajki Pomorskie.

Piękna Wieś Pomorska

Wybory najpiękniejszej wsi i zagrody w województwie pomorskim to już tradycja. Konkurs służy poprawie estetyki i stanu środowiska pomorskich wsi i zagród, których mieszkańcy wykazują się gospodarnością oraz działaniami na rzecz ochrony i pielęgnacji dziedzictwa kulturowego oraz kształtowania krajobrazu naturalnego. Każdego roku wybierana jest najpiękniejsza wieś i najpiękniejsza zagroda. Najpiękniejsza wieś otrzymuje 30 tys. zł., a najpiękniejsza zagroda 5 tys. zł.

Źródło: https://pomorskie.eu/piekna-wies-pomorska-2020-znamy-wyniku-konkursu/